

Zmiany kadrowe w rządzie Białorusi

28 grudnia prezydent Alaksandr Łukaszenka podjął szereg decyzji kadrowych na wysokim szczeblu administracji państwowej, w tym na stanowisku premiera. Jak się wydaje, zmiany te nie są próbą zastraszenia białoruskiej nomenklatury w kontekście wyborów prezydenckich, przeprowadzonych 19 grudnia, lecz mają charakter typowego dla reżimu autorytarnego okresowego przetasowania w szeregach nomenklatury.

Zgodnie z białoruską praktyką, po wyborach prezydenckich rząd podał się do dymisji. Jednak w przeciwieństwie do sytuacji po poprzednich wyborach w 2006 roku, tym razem Alaksandr Łukaszenka nie ograniczył się do formalnego powołania tego samego składu i 28 grudnia (a więc dzień po dymisji) wyznaczył na miejsce Siarhieja Sidorskiego (sprawującego tę funkcję od 2003 roku) Michaiła Miasnikowicza, dotychczasowego przewodniczącego Akademii Nauk. Ponadto wymieniono czterech z pięciu wicepremierów, część zastępców szefa Administracji Prezydenta oraz kierownictwo Komitetu Kontroli Państwowej. Zmianom kadrowym nie towarzyszyła, typowa dla białoruskiego prezydenta, ostra krytyka pracy poprzedników. Brak również informacji o jakichkolwiek oskarżeniach pod ich adresem oraz ewentualnych postępowaniach procesowych. Jednocześnie pojawiło się zapewnienie, iż wszyscy zdymisjonowani zostaną wykorzystani w służbie państwowej. Wydaje się, że białoruski prezydent postanowił, po pomyślnie przeprowadzonej reelekcji oraz wyciszeniu konfliktu z Rosją, dokonać rotacji na części stanowisk, tak aby zwiększyć sprawność aparatu państwowego oraz pokazać nomenklaturze swoją siłę. <kam>